

I co najważniejsze, udaje mu się nawet odnaleźć i wskazać swoistą oś teologiczną całej opowiedzianej przez Tolkiena historii Śródziemia. Choć jest ono światem okrutnym, w którym panoszą się zło i śmierć, tym, co pozwala uniknąć zagłady, są litość i miłosierdzie. I tak hobbit Bilbo zostaje wynagrodzony za powstrzymanie się od zabicia Golluma. Ów czyn miłosierny przyczynia się do spełnienia misji przez Froda. Misja ta polegała na wrzuceniu należącego do Golluma Pierścienia w czeluście Góry Przeznaczenia. Był to jedyny sposób i jedyne miejsce zatruty owego złowrogiemu przedmiotu. Ten jednak zapanowuje w pewnym momencie nad Frodem, który nie ma dość sił, aby dokonać zniszczenia. W końcu Gollum odgryza Frodowi palec, na którym tkwił Pierścień. Niedługo jednak nim się nacieszył, bo w radosnym ekstatycznym tańcu wpadł ze złowieszczym Pierścieniem do lawy. Frodo został ocalony. Tolkien stwierdzał w listach, że stało się to znów dzięki okazaniu miłosierdzia. Otóż Frodo, podobnie jak wcześniej Bilbo, również powstrzymał się od zabicia Golluma.

- Czy jednak taka oś teologiczna wystarczy, by mówić o teologii Tolkiena, który starał się unikać bezpośrednich nawiązań do religii? Jeśli nawet tak, to z pewnością książki Adamiaka nie można traktować jako monografii na ten temat. Jest tak choćby dlatego, że autor opiera się głównie na *Władcy pierścieni* i *Silmarillionie*, w mniejszym stopniu na *Księżdzie zaginionych opowieści* i *Listach*, a niemal zupełnym milczeniem pomija na przykład *Hobbita*, której to powieści kontynuacją jest *Władca pierścieni*. Wyjaśnienia tego pominięcia w książce nie ma. A dziwi ono o tyle, że trudno byłoby obronić tezę, że ta powieść jest całkowicie ateologiczna. Nie jest tak choćby dlatego, że to w niej Bilbo okazuje miłosierdzie Gollumowi. Brak ów trudno tłumaczyć tym, że pierwotnie teksty umieszczone w książce były wykładami o Tolkienie prowadzonymi dla młodzieży akademickiej. Wprawdzie *Hobbit* jest lekturą w szkole podstawowej, ale nie da się tej powieści traktować wyłącznie jako książki dla dzieci.
- Być może dzięki sięgnięciu do innych dzieł autora *Silmarillionu*, ks. Stanisławowi Adamiakowi udałooby się wydobyć z nich więcej treści teologicznych, zarysować bogatszy obraz Tolkienowskiej teologii, a nie tylko teologicznych konceptów. Jednak nawet te jej elementy, które uwidocznili, każą zrewidować przekonanie o Tolkienie jako autorze dzieł pozbawionych aspektów teologicznych. To jest wielką wartością recenzowanej książki. Skłania ona do zadania pytania na następujący temat: czy pisarstwo Tolkiena nie jest lepsze od twórczości Lewisa, i to nie tyle dlatego, że nie ma w nim chrześcijańskich alegorii, co raczej dlatego, że autor *Władcy pierścieni* był bardziej przenikliwym teologiem niż jego przyjaciel? Teologiem, który tylko na pozór – podobnie jak wykreowani przez niego hobbiti – nie wyróżnia się jakimiś szczególnymi zdolnościami, choć w rzeczywistości pod wieloma względami dorównuje największym, a nawet ich przewyższa. ◉

*Książka poświęcona rodzimemu klasykowi światowej SF może być cenną pozycją dla kogoś, kto śledzi współczesne sposoby pisania o literaturze przez profesjonalnych badaczy. Oto krótka kwerenda: Dorota Heck podkreśla we wstępie – twórczość autora Solaris zawiera szeroki obraz świata; jego pisanie przypomina gromadzenie faktów (również tych nowych), co skłania do szukania wyjaśnień o naturze zjawisk, jakie nas otaczają lub nadejdą w przyszłości (Jakub Zdzisław Lichański).*

### Bogumiła Żongołłowicz

*Andrzej Chciuk : pisarz z antypodów*

/ WYDANIE 2. POPR. I UZUP. – TORUŃ: OFICyna WYDAWNICZA KUCHARSKI, 2021. – 316 s. : IL ; 25 CM.

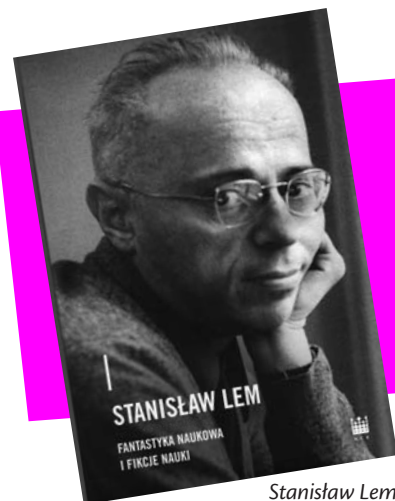
Jest coś fascynującego w tym, że twórcy, którzy zdecydowali się na opuszczenie rodzinnego kraju, zachowują intensywne związki z polską kulturą. Odnajdują swoje miejsce na ziemi, które umożliwi im – powiedzmy – nowe spojrzenie. Powstają wiersze, opowiadania, powieści, prace krytycznoliterackie i literaturoznawcze, w których Polska jawi się przez pryzmat emigracyjnego życia. Jest wielką zasługą toruńskiego wydawcy Mirosława Jacka Kucharskiego, że poświęcił się on działalności przybliżającej krajowemu czytelnikowi pisarstwo emigrantów. Oficyna Wydawnicza Kucharski wydała na przykład w kilkunastu tomach *Pisma Danuty Mostwin*, jednej z najwybitniejszych polskich pisarek emigracyjnych.

Bogumiła Żongołłowicz, autorka omawianej biografii *Andrzej Chciuk. Pisarz z antypodów*, od ponad trzydziestu lat mieszka w Melbourne. Przed wyjazdem pracowała jako dziennikarka prasowa i radiowa, a w 1985 roku zadebiutowała tomem poezji *Lato w Surrey*. Już w Australii doktoryzowała się ze slawistyki na Macquarie University w Sydney. Jest wybitną znawczynią losów emigrantów polskich w Australii po drugiej wojnie światowej.

Oprócz twórczości literackiej zajmuje się biografistyką i edytorstwem. Warto przypomnieć dwie monografie: *Kabaret „Wesoła Kookaburra”* (2004) oraz *O pół globu od domu. Obraz Polonii australijskiej w twórczości Andrzeja Chciuka* (2007). Książki te są niezbędnym dopełnieniem biografii autora dwóch opowieści o Wielkim Księstwie Bałaku.

Trudno zgodzić się z Krzysztofem Ćwiklińskim, który w 1999 zrecenzował w „Nowych Książkach” pierwsze wydanie *Andrzeja Chciuka. Pisarza z antypodów*. Recenzent posłużył się wielce dyskusyjnym pojęciem „poważniejszych omówień”, na które jakoby wypadnie czekać. Autorka biografii postawiła sobie za cel opisanie niezwykłych losów literata z uzdolnieniami kulinarnymi lub kucharza utalentowanego literacko. Co kto woli. Wdowa po pisarzu, pani Barbara, udostępniła Bogumili Żongołłowicz archiwum i tak powstała biografia doskonała. Pozbawiona pseudonaukowego żargonu, pisana na gorąco, od serca, poniekąd w domu, w którym pisarz zmarł w 1978 roku. Pierwsze wydanie ukazało się w Wydawnictwie Literackim przed ponad trzydziestu laty, drugie poprawione i uzupełnione w Oficynie Wydawniczej Kucharski. Całe szczęście, że mamy taką znakomitą promotorkę twórczości autora *Smutnego uśmiechu*. Żywot Chciuka starczyłby na powieść, a przecież był on prozaikiem wybornym.

**Tomasz Klusek**



**Stanisław Lem**

*Fantastyka naukowa i fikcje nauki*

pod red. Doroty Heck

Warszawa : Narodowe Centrum Kultury, 2021

359 s. : IL ; 26 CM. – (JUBILEUSZE)